



# Koci Miatk

Magazyn o kotach i nie tylko

Nr 11 10/2024

ZWIERZOGRÓD

WOŁONTARIAT

CIESZYN

www.cieszynskizwierzogrod.pl

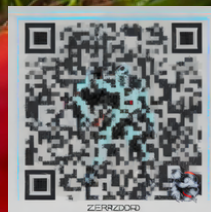
@CieszynskiZwierzogród



Porady behawiorysty

Życie Zwierzogrodu

Ustawa o ochronie zwierząt





FUNDACJA

**CIESZYŃSKI**  
**ZWIERZOGRÓD**

Fundacja Cieszyński Zwierzogród

ul. Katowicka 157, 43-400 Cieszyn

KRS 0000936951

NIP: 5482740754

REGON: 520613355

Nr konta: 69 1600 1462 1808 9411 6000 0001

### Redaktor naczelna

Ania Wnuk

### Redaktor prowadząca

Ola Jakubowska

### Zespół redakcyjny

Estera Marczyk

Sonia Romanowska

Edyta Frymel

Sabina Urbaniak



### Opracowanie graficzne i skład

Ola Jakubowska

### Projekt okładki

Ania Wnuk

### Logo

@Twórczy Byk

### Druk

Drukarnia Offsetdruk i media sp. z o.o.

Witajcie Kochani Miłośnicy Kotów!

Koty towarzyszą nam od wieków, przynosząc radość i spokój do naszych domów. Niestety, wiele z nich wciąż boryka się z brakiem bezpiecznego miejsca, gdzie mogłyby żyć w poczuciu bezpieczeństwa, z pełnym brzuszkiem, bez chorób, bez lęku. W październiku kolejny raz chcę zwrócić Waszą uwagę na los kotów, które potrzebują naszej pomocy.

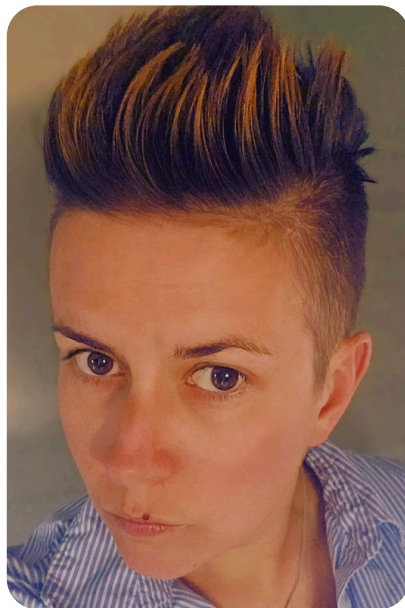
Wolontariusze w schroniskach i fundacjach taka jak Nasza każdego dnia dbają o to, by zapewnić bezdomnym kotom opiekę, jedzenie i ciepły kąt. Każdy z Was może dołożyć swoją cegiełkę – czy to poprzez adopcję, wolontariat, czy też wsparcie materialne.

**Każda forma pomocy ma ogromne znaczenie.**

Zachęcamy Was do zastanowienia się, w jaki sposób możecie wspomóc te cudowne stworzenia. Wspólnymi siłami możemy dać kotom szansę na lepsze życie!!!

Życzę przyjemnej lektury!

Stay tuned & Meow! 🐾



Redaktor naczelna

Pozdrawiam,  
Ania Wnuk

## DOM POSZUKIWANY

Płeć: Kotka

Wiek: 6 miesięcy

Umaszczenie: Szybkretka

Sierść: Krótka

Rasa: Europejski

Sterylizacja/Kastracja:

Test na FeLV: Negatywny

Test na FIV: Negatywny

Status: Gotowy do adopcji

Miejsce pobytu: Dom tymczasowy



**Hej, jestem**

**Margo**

Razem z moim bratem Bonifacym mieszkam w DT Zwierzogrodu. Przyznam Wam się od razu do tego, że cieszę się iż mam go przy sobie 😊 Dlatego, że jestem dość nieśmiała, a on dodaje mi swoją obecnością odwagi i bardzo mnie wspiera. Nie wskakuję na ręce, ale można mnie głaskać. Jednocześnie dodam, że mam przepiękne marmurkowe umaszczenie.

Margo, szuka domu który adoptuje ją w dwupaku razem z bratem lub będzie towarzyszką na dokocenie. Ona potrzebuje drugiego kotka.



Płeć: Kocur

Wiek: 5 miesięcy

Umaszczenie: Szara pręgowana z białym

Sierść: Krótka

Rasa: Europejski

Sterylizacja/Kastracja:

Test na FeLV: Negatywny

Test na FIV: Negatywny

Status: Gotowy do adopcji

Miejsce pobytu: Dom tymczasowy

**Billy**

**Jestem kotkiem idealnym**

Pięknie mruczę, ładnie się bawię, wchodzę na kolanka, ładnie się przytulam, w ogóle cały jestem ładny. Co tu dużo mówić, jestem kotkiem idealnym. Także czekam na telefon albo ankietę od moich przyszłych własnych ludziów.

## POZDROWIENIA Z NOWEGO DOMU

Hełoł, tu Wasz Szon.  
Choć może powinienem mieć na imię ADHD? 😊 Jestem wciąż w gotowości do zabaw, gonitw i łobuzowania. Śpię Opiekunom na głowach, gonię starszych rezydentów na maksa. No po prostu jestem jak wulkan i tornado w jednym 😊 Żywiol nie do opanowania. Dobra, to tyle. Nie mam czasu więcej skrobać, bo trzeba się baaaaawić. Noskowe buziaki 🍷🍷🍷



Kociogród



Hej to ja Frania ❤️  
Chwilke bytam kotką Ado ale Mamunia, którą ja sama wybrałam. Ona się na to zgodziła, stwierdziła, że od teraz jestem słodka Frania do kochania. Pozdrawiam Was z mojego domku, w którym mam prywatne kolanka, pełną miseczkę i jestem bardzo szczęśliwa. Kociaki wybieracie swoich Ludzi, może Was również spotka takie szczęście, życzę Wam tego z całego mojego serduszka.



Kociogród

Siemanko, z tej strony Oreo ❤️  
Pozdrawiam Was już ze swojego prywatnego domku gdzie mam 4 rączki do głaskania, 4 kolanka do siedzenia i mnóstwo zabawek do bawienia.  
Ile to się kot musi namęczyć żeby obkoczyć drapak, upolować zabawkowe myszki i jeszcze pobawić się z wędką. Po takiej harówce jem pod korek a potem kładę się na kolanka moich Opiekunów.  
Polecam takie życie i wszystkim kotkom tego życzę.  
Wasz Mleczko Oreo ❤️



Kociogród



## OBYWATELSKI PROJEKT ZMIAN USTAWY O OCHRONIE ZWIERZĄT

22 maja 2024 r. został złożony w sejmie obywatelski projekt zmian ustawy o ochronie zwierząt: „**Stop łańcuchom, pseudohodowlom i bezdomności zwierząt**”. Autorami była m.in. Fundacja Międzynarodowy Ruch na rzecz Zwierząt Viva!, Mondo Cane, OTOZ Animals i Akcja Demokracja. Rozpoczęła się akcja zbierania wymaganych 100 000 podpisów, aby projekt trafił do Sejmu, gdzie posłowie zdecydują o jego dalszym kształcie. Do 24 września, który był ostatecznym terminem, zebrano ponad 534 tysiące podpisów. Tak wielki odzew na tą inicjatywę pokazuje, jak bardzo potrzebne są zmiany w ustawie oraz jak wielu osobom los zwierząt nie jest obojętny. Na wielu portalach poświęconych ochronie zwierząt, ale nie tylko możemy przeczytać, jakie propozycje zmian zawiera projekt ustawy. Rozmawiałam z kilkoma osobami, które złożyły swój podpis pod projektem. Jednak żadna z nich nie przeczytała całości proponowanych zmian. Oczywiście, nie jest to wymagane, a także ich treść jest bardzo obszerna (ponad 40 stron), jednak może warto powiedzieć o kilku z nich, również tych, o których sami organizatorzy ani portale informujące o zbiórce, nie wspominają. Szczególnie, że będą miały (jeśli zostaną utrzymane po pracach nad ustawą w Sejmie) na działanie takich organizacji jak nasza.



Często wymieniane propozycje zapisów zmian w ustawie to:

- zakaz stosowania łańcuchów i stałej uwięzi;
- obowiązkowe i powszechne chipowanie zwierząt domowych;
- obowiązkowe kastracje i sterylizacje zwierząt niehodowlanych;
- zakaz używania fajerwerków hukowych;
- zwiększenie kar za znęcanie się i zabijanie zwierząt - do 5 lat i do 8 lat więzienia za zabicie ze szczególnym okrucieństwem;
- powstanie Rejestru Hodowli i określenie warunków w hodowlach;
- zakaz sprzedaży zwierząt domowych przez portale aukcyjne;
- zmiana sposobu prowadzenia schronisk;
- zakaz używania obrożi elektrycznych i kolczatek;
- zakaz sprzedaży detalicznej żywych ryb - z wyłączeniem akwariowych;
- zakaz montowania na budynkach metalowych kolców raniących ptaki;
- zakaz produkcji i sprzedaży produktów ze zwierząt domowych.

Kilka z tych postulatów pojawiało się już wcześniej (jak zakaz handlu żywymi karpiami czy pokazów fajerwerków), część była już procedowana w poprzednich projektach zmian, jednak ostatecznie nie zostały one wprowadzone. Są one popierane przez większość osób, którym na sercu leży dobro zwierząt, a ich kształt nie budzi większych oporów ani kontrowersji.

Ponadto inicjatywa zawiera także następujące propozycje :

**a) obowiązek zapewnienia opieki zwierzętom, których właściciel czasowo nie może jej nad nimi sprawować.** Dotyczy to sytuacji pobytu np. w szpitalu bądź zakładzie karnym. Należy zwrócić uwagę, że opieka ta trwa tylko w czasie, kiedy właściciel nie może jej sprawować, a więc po opuszczeniu np. zakładu karnego, zwierzę wraca do właściciela. Oczywiście zasadnym jest zabezpieczenie takiego zwierzęcia. Dlaczego jednak gmina lub organizacja ma latami ponosić koszty utrzymania oraz odbierać możliwość adopcji takim zwierzętom?

**b) obowiązek rocznego wskaźnika adopcji zwierząt na poziomie nie niższym niż 65% pod karą do 50 tys. zł** oraz kary pieniężne do tej samej wysokości za utrudnianie adopcji. Wszyscy zgadzamy się bezdyskusyjnie, że należy dążyć do znajdowania zwierzętom nowych domów. Czy jednak za wszelką cenę, bez stawiania jakichkolwiek wymagań? Zapis jaki wprowadza projekt ustawy, narzuca obowiązek, którego skutkiem może być wydawanie zwierząt do adopcji bezwarunkowo, byle tylko uniknąć kar. Czy taki jest cel procesu adopcyjnego, aby nowy dom mógł się okazać bezpieczniejszy niż schronisko?

**c) Limity wynagrodzeń pracowników schronisk.** Nowa ustawa określa wymagania dotyczące zatrudnienia pracowników schroniska (lekarzy weterynarii, techników, behawiorystów, opiekunów zwierząt). Poza tym, jak tłumaczą jej autorzy, aby zapobiec milionowym zyskom podmiotów prowadzących schroniska, ogranicza maksymalne wynagrodzenia dyrektora placówki, jak i personelu. I tak np. weterynarz zatrudniony w takiej placówce może otrzymać wynagrodzenie nie przekraczające 1,5 minimalnej pensji. Oczywiście, możemy powiedzieć, że są zawody opłacane słabiej. Że to przecież misja, którą wykonuje się na rzecz zwierząt. Jednak zwróćmy uwagę, że jest to praca, która wiąże się z byciem w dyspozycji całą dobę, każdego dnia. Wymaga nakładów (zlecenie badań, leki, sprzęt). Poza tym, ograniczenia płacowe zawsze powodują spadek jakości wykonywanych usług. A nie na słabej opiece przecież twórcom tych zapisów zależało. **Niezaprzeczalnie zmiany w ustawie są potrzebne.** Większość propozycji nie tylko poprawi znacznie los zwierząt, ale także ułatwi pracę organizacji, które nad tym pracują. Nie wiemy też, co ostatecznie zostanie wprowadzone do zapisów po pracach posłów nad złożonym projektem. Warto jednak, składając podpisy pod zmianami prawa, poznać ich całość i decydować świadomie.

Tekst: SU

**≡VOTE≡  
RIGHT**

# KOT I PIES POD JEDNYM DACHEM

## CZY TA RELACJA MOŻE BYĆ POZYTYWNA?



Kiedy pojawia się pomysł powiększenia rodziny o drugi gatunek zwierzęcia, pojawia się również wiele pytań. Czy kot i pies będą żyły w zgodzie? Jak zapoznać ze sobą psa i kota? Czy takie połączenie jest w ogóle możliwe?

Nie ma jednoznacznej odpowiedzi na te pytania, ponieważ wszystko zależy od wielu czynników.

Psy i koty, które urodziły się w hodowli i które od początku miały kontakt z drugim gatunkiem, mają większe szanse na późniejsze powodzenie w psio-kocie relacji. Budowanie przyjacielskich skojarzeń u szceniąt i kociąt będzie pozytywnie wpływać na wzajemne postrzeganie się w przyszłości. Trudniej będą radziły sobie te psy i koty, które nie miały okazji zapoznawania się z drugim gatunkiem we wczesnym okresie swojego życia. Nie musi to jednak oznaczać, że szanse na połączenie

takich zwierząt nie istnieją, ponieważ wiele zależy również od opiekuna i tego, jakie działania podejmie podczas zapoznawania pupili.

A co w sytuacji, kiedy stosunek do drugiego gatunku jest nieznany? Wtedy do sprawy trzeba podejść bardziej indywidualnie i ostrożnie. Kiedy posiadamy już kota i chcemy przyciągnąć psa, warto chodź mniej więcej zorientować się jaki jest jego charakter. Psy z silnym instynktem łowieckim mogą nie nadawać się do życia z kotem pod jednym dachem.



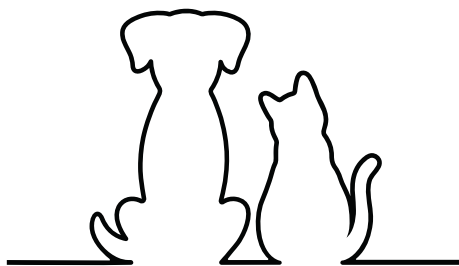
Aby psio-kocia relacja była udana, opiekun musi brać pod uwagę potrzeby gatunkowe obu gatunków. Inne potrzeby posiada kot, a inne pies. Kluczem do sukcesu jest zadbanie o potrzeby obu zwierząt oraz odpowiednie przystosowanie środowiska.

Od czego zacząć? Od zapewnienia bezpieczeństwa. Bardzo ważne jest to, aby kot miał dostęp do przestrzeni na wysokości oraz do kryjówek. Dzięki temu będzie mógł uciec i schować się wtedy, kiedy poczuje się niekomfortowo w obecności psa. Na początkowym etapie zapoznawania ze sobą zwierząt może przydać się bramka, która będzie oddzielała przestrzeń, do której pies nie będzie miał dostępu. Takie rozwiązanie zmniejsza ryzyko konfliktów, ponieważ kot w każdej chwili będzie mógł odizolować się od psiego towarzysza.



### O czym jeszcze warto pamiętać?

- Nie każdy kot i pies będą w stanie się zaakceptować.
- Proces zapoznawania się zwierząt może trwać nawet kilka miesięcy.
- Przed przygarnięciem kolejnego zwierzaka trzeba przygotować się na większe wydatki i ewentualne problemy behawioralne.
- Konsultacja z behawiorystą psów i kotów może pomóc i znacznie skrócić czas łączenia ze sobą zwierząt.



**Edyta Frymel**  
Zoopsychołóg i  
zoodietetyk. Specjalizuje  
się w relacji człowieka ze  
zwierzętami domowymi  
oraz prowadzi  
konsultacje i terapie  
behawioralne psów i  
kotów. Wolontariuszka  
Fundacji Cieszyński  
Zwierzogród i autorka  
treści w "Kocie Porady".



psychologiazwierzat.com



psychologia\_zwierzat



# Z ŻYCIA ZWIERZOGRODU

**My KOTY postanowiliśmy przejąć tę stronę gazety, ponieważ jako stali mieszkańcy Kociogrodu wiemy najlepiej co u Nas się dzieje. A działo się sporo...**

Witamy naszych Miałkicieli,

15 września mieliśmy Was gościć w swojej wolierze w ramach Dni Otwartych, ale niestety nasze Człowieki w tym dniu musiały odwołać imprezę bo u nas nawet prądu nie było. Ulica, która do nas prowadzi była taka mokra, że Panowie, którzy przyjechali ogromniastym, czerwonym autem ją zamknęli 😞

Bardzo dziękujemy tym im, że przyszli sprawdzić również czy My Koty jesteśmy bezpieczni.

Dowiedzieliśmy się od naszych cioteczek, że to Panowie Strażacy i jak oni powiedzieli, że jest bezpiecznie to trzeba im ufać.

Wielka woda na szczęście u nas nie narobiła szkód ale Wolontariusze opowiadali nam, że w Polsce nie



wszystkie zwierzaki miały tyle szczęścia co my, i że w trakcie powodzi prawdziwi bohaterowie uratowali zwierzątka przed utonięciem. Jesteśmy pod wielkim wrażeniem i cieszymy się, że tylu ludziom nasz los nie jest obojętny.

Nasze spotkanie z Miałkicielami odbyło się tydzień później i wtedy było bardzo ciepłutko i sucho.

Były duże i małe Człowieki, obzarliśmy się smaczkami i wybawiliśmy się wyśmienicie.

Zapraszamy na kolejne spotkanie już w 27 października.

Zobaczymy co pogoda na to, miejmy nadzieję, że będzie z nami współpracować Miał, Miał  
Zapraszamy Wszystkich 🐱

Jak wiecie jakiś czas temu nasi ludzie przystąpili do takiego programu wsparcia wolontariatu. Jest to program Wsparcia Wolontariatu oferowany przez Korpus Solidarności.

Dzięki niemu nasi wolontariusze mogą korzystać z różnych benefitów, ale wsparcia w realizacji projektów, w których chcą się rozwijać.

Rejestracja w programie i wykonywanie działań na rzecz organizacji daje dodatkowe benefity w postaci bonifikaty na różne usługi i produkty, zaproszenia i wejściówki na atrakcyjne wydarzenia kulturalne czy sportowe oraz unikalne szkolenia i spotkania z wyjątkowymi ludźmi.

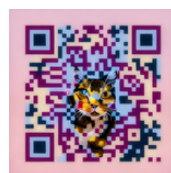
Szczegółowe informacje o tym jak uzyskać kartę pod adresem: <https://www.korpussolidarnosci.gov.pl/pl/page/top/korpus-solidarnosci/karta-wolontariusza.html>



Dzięki programowi powstaje nasze pismo, ale ostatnio również inne rzeczy. Nasi wolontariusze sami wymyślają co chcieli by stworzyć, projektują, zajmują się realizacją i wszystkim co potrzebne, abyście mogli cieszyć się wynikami ich pracy.

Ostatnio mogą pochwalić się nowymi gadżetami, które powinien posiadać każdy miłośnik nas kotów i fan naszej Zwierzogrodu 🐱

Na zdjęciach prezentujemy KOTATNIK oraz fundacyjne skarpetki oczywiście z kocim motywem. Można je zdobyć odwiedzając nas podczas Dni Otwartych lub kontaktując się z naszymi ludźmi.



Wasi koci reporterzy



## KIEDY COŚ NIE STYKA

-Musimy porozmawiać, ale tak koniecznie, najkonieczniej jak się tylko da- patrzę w oczy Nesa i widzę szczerą prawdę. Dla niego ta czarna kulka jest przysposobionego. Ten znów patrzy na mnie wiedząc o czym chcę rozmawiać, ale tematu nie zaczyna więc kontynuuję swój monolog. - Nes, wiesz, że nie jestem osobą religijną, ale co to na Boga było?

-Kłaczek- odpowiada sierściuch, jakby to była najbardziej oczywista oczywistość z jaką przyszło mi się zmierzyć? Więc trudno, kontynuuję drogę przez mękę czując, że mój rozmówca porusza się po innej orbicie, w dodatku w przeciwną stronę.

-Jak kłaczek? To co z ciebie wyleciało jest kłaczkiem? Chcesz mi powiedzieć, że to czarne ustrojstwo z obrazem mojego snu wewnątrz, jest najzwyklejszym kocim kawałkiem przemielonej sierści? Czy ty właśnie to próbujesz mi przekazać tą zawoalowaną treścią? - Głos mój stał się lekko piskliwy jak u wykastrowanego kocura, nieświadomie próbując znaleźć nie porozumienia z przedstawicielem sierściuchowego gatunku.

-On się rozpadnie. Jest w komodzie. Wiem gdzie jest, zawsze wiem. I one się rozpadają. Wysychają i nie wiem... umierają? A to co w nich jest już nigdy nie wraca w takiej formie. Znaczy nie wiem, tak mi się wydaje.

-Poczekaj Nes! Pokolei bo za dużo... - patrzę w oczy Nesa i widzę szczerą prawdę. Dla niego ta czarna kulka jest kłaczkiem i mało tego, tych kłaczków było więcej. Mózg mój paruje analizując kolejne informacje. Więcej czarnych kulek, ale Nes jakby czytając mi w myślach...

-One są różnokolorowe. Nie tylko czarne, zależy od snu- i patrzy na mnie tymi ślepiami, czekając aż pewne połączenia myślowe stworzą jedną wspólną całość. Niedoczekanie!

-Jak często...- znowu nie dokańczam zwerbalizować myśli.

-Często, ale w twój sen pierwszy raz.

-Ale jak?- mój głos z piskliwego przeszedł w półszept, jak nie szept całkowity. Już nie wiem czy my naprawdę ze sobą rozmawiamy czy Nes w dalszym ciągu siedzi mi w głowie odczytując kolejne myśli.

-Przez ucho- widzę, że Nes daje mi czas na zrozumienie, ale chyba jednak przecenia moją skromną osobę... przez ucho... No oczywiście, że przez ucho. A jakby inaczej dorosły, trzy kilogramowy kot miałby przedostać się do ludzkiej głowy, jak nie przez ucho. Nes dalej ze spokojem spogląda na mnie jak na dziecko, które właśnie zrozumiało, że Święty Mikołaj jest wymysłem konsumpcjonizmu.



# OPOWIEŚCI O CHURCHILLU, BABIE I GRUBYCH KOTACH

Mieszkam u Baby już ponad rok, zadomowiłem się naprawę na dobre, ku rozpaczy Chłopa, który długo miał nadzieję że dom tymczasowy naprawdę znaczy tymczasowy i że jak moja łapa odzyska sprawność, to będzie tak jak go miała Baba- opuszczę ten dom. Szybciej niż odzyskałem sprawność, Baba podpisała na mnie papiery, a jeszcze szybciej zdecydowała że zostanę z nią na zawsze. Tak naprawdę od początku to wiedziałem, nawet kiedy ona gadała jeszcze co innego. Ludzi po postu trzeba umieć sobie wychować. Grube Koty mieszkają z Babą tak długo, a jeszcze tego nie pojęły. Doprawdy czasem zastanawiam się, jak nauczyły się ogarniać kuwetę z tak ograniczonymi zdolnościami... Dlatego dziś krótkie szkolenie z tego, jak wychować sobie Babę (na Chłopa nie działa, może też jest jakiś ograniczony...).

## **Nie okazujemy nadmiernego zainteresowania**

Kiedy Baba wraca do domu, nie witam jej, jakbym jej nie widział od tygodnia. Nawet kiedy wraca po tygodniu. Nie czekam przy drzwiach, nie ocieram o nogi, nie nalegam, żeby mnie pogłaskała. Czekam w oddaleniu, aż weźmie na ręce Grube Czarne Koty, wyczuje je i wypłuje ich sierść i wtedy z godnością podchodzę. Niech doceni, że w ogóle się zbliżam. Kiedyś tylko patrzyłem z oddali. Z pogradą należną amebom ludzkim. Teraz daję się kilka razy głaskać i natychmiast udaję do kuwety. Niech wie, gdzie jej miejsce, kasztany się same nie sprzątają.

## **Ignorujemy wołanie po imieniu**

Oczywiście, że wiedziałem od razu, jakie imię nadała mi Baba. Bezbłędnie je rozpoznaję, nawet gdy je jakoś dziwnie zdrabnia. Ale to nie oznacza, że będę porzucał czynność, którą się aktualnie zajmuję (szczególnie jeśli jest to ganiecie za którymś z grubych kotów lub pranie się z nim po głowie). Zazwyczaj wtedy nie drgnie mi nawet ucho na te jej wrzaski. Nie rozumiem po co tak ryczy na pół osiedla, nie jestem przecież głuchy. Po prostu musi się pogodzić z faktem, że w tym momencie mam zdecydowanie ważniejsze sprawy do roboty. Poza tym, jeszcze gotowa pomyśleć, że ma nade mną jakąkolwiek władzę! Jedyny dźwięk, na który reaguję zawsze i

natychmiastowo, to otwierana puszka z mięsem. Na inne (jakieś kukurydze czy pomidory) nie dają się nabrać. Grube koty nie raz pędzą na oślep do kuchni, a tam tylko jakaś sałatka, na dodatek bez mięsa. Kiedy wracają zrezygnowane do drzemki, ja tylko z wyższością ziewam i przetaczam się na drugi boczek.

## **Krzyżujemy ważne plany**

Kiedy Baba planuje jakiś wyjazd lub inne ważne wydarzenie, dobrze jest się pochorować. Nie jakoś mocno, najlepiej żeby zaraz po tym kiedy to odwoła, już nam przeszło. Muszę przyznać, że tu mistrzem jest Gruby Czarny Kot. Zazwyczaj, jak tylko Baba ma coś zaplanowane, od razu coś mu się dzieje. Gardło, biegunka, czasem jakiś wymiotek. Ta zaraz pakuje go do tarnsportera i pędzi do weterynarza. Nawet, jeśli nie odwołuje planów, to i tak cały czas myśli wtedy o grubym kocie i ma zazwyczaj zepsuty nastrój. Prawdopodobnie. Do czego to podobne, żeby coś było ważniejszego od nas.

## **Wybrzydzamy przy jedzeniu**

Muszę przyznać, że ten punkt znam jedynie w teorii z opowieści o innych kotach. Baba jest niestety w kwestach żywieniowych okropną terrorystką, zupełnie nieczułą na delikatne aluzje pokarmowe. Na twardy strajk jestem, przyznaję, zbyt łakomy. Ale słyszałem historie o kotach, które nie jedzą już 27 rodzajów karm i nadal czekają na kolejne, które znosi do domu ich Baba, żeby też zacząć ich nie jeść. Ja kiedy widzę jakie ilości puszek z Doliny Śmierci kupuje Baba, na myśl o tym, że jeśli ja ich nie zjem, odda je pewnie jakimś przybłędem, prawie pęka mi serduszek. I ścisza żołądek. Wierzę, że zjadam wszystko, nawet to, co Grube koty zostawią.

Oczywiście są jeszcze inne sposoby, takie jak **gryzienie ręki**, kiedy już daliśmy się pogłaskać, **puszczanie bąków**, kiedy Baba berze nas na ręce, **niszczenie jej ulubionych przedmiotów**....

Wypróbowałem wszystkie. Dzięki temu osiągnąłem stan idealny. Baba pracuje na mnie i moje jedzenie, mieszkanie mam za darmo i nawet nie muszę jej lubić. I jeszcze jej się wydaje, że to ja jestem jej kotem, a nie ona moją służką...

Tekst: SU

# ROZRYWKOWE KOTY

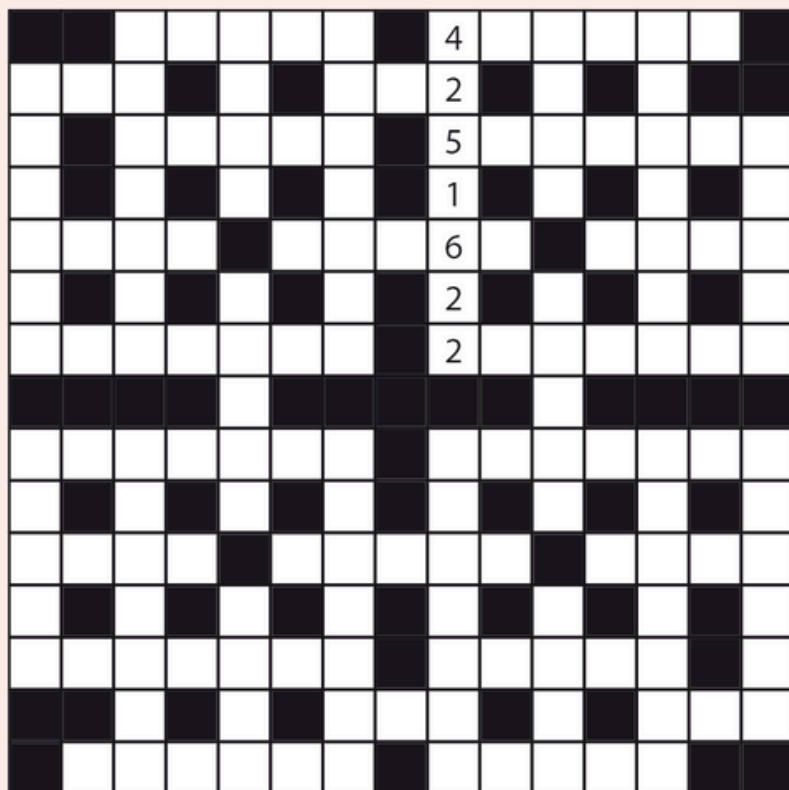
*czyli jawny plan dominacji nad światem*



NADAL WYDAJE CI SIĘ, ŻE TO TY RZĄDZISZ?? 🐱

# CHWILA RELAKSU

Krzyżówka liczbowa - wpisz w pola krzyżówki odpowiednie liczby, dla ułatwienia wpisano już liczbę 7 cyfrową. Teraz wystarczy już tylko dopasować pozostałe. Miłej zabawy :)



Liczby trzycyfrowe:

187, 652, 765, 963

Liczby czterocyfrowe:

1908, 2609, 3313, 4676, 5212, 6407, 7024, 8241

Liczby pięciocyfrowe:

19351, 24007, 30442, 41693, 50289, 69734, 72268, 75913, 87126, 93775

Liczby sześciocyfrowe:

129194, 272969, 435432, 501123

Liczby siedmiocyfrowe:

1498016, 1781640, 2456733, 3482667, ~~4251622~~,  
4968451, 5693211, 5916894, 6573079, 7019855,  
7124356, 8027294, 9313857, 9758036

**ZWIERZOGRÓD**  
*poleca*



**\*PRODUKT REKOMENDOWANY  
PRZEZ KOTY**



**DOKONUJĄC ZAKUPU WSPIERASZ RATOWANIE  
ZWIERZĄT, PONIEWAŻ CAŁY DOCHÓD ZE  
SPRZEDAŻY PRZEZNACZAMY NA POMOC I  
UTRZYMANIE NASZYCH PODOPIECZNYCH**